

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 290 (754) Rzeszów, wtorek 6 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

**Dzięki**  
szybkość owemu  
skrawaniu  
o 50 proc. wzrosła  
wydajność pracy

ŁÓDŹ. Tokarze i frezerzy za kładów mechanicznych im. Strzelczyka wprowadzili w swych zakładach szybkościowe skrawanie metodą radzieckiego stachanowca Bielskiego z zakładów im. Ordżonikidze.

Przy wprowadzaniu tej metody czołowi tokarze: Kosiński, Świątek i Wolujczyk korzystali m. in. z nadesłanych ze Związku Radzieckiego opisów pracy racjonalizatorów radzieckich: Bykowa, Markowa i Ogolkowa. Wskazówki zawarte w opisach racjonalizatorów radzieckich pozwoliły robotnikom zakładów Strzelczyka na właściwe ustawienie noży towarzyskich i stosowanie odpowiednich kątów skrawania.

**Szef delegacji ZSRR przybył do Paryża na sesję ONZ**

PARYŻ. Dnia 5 bm. przybył do Paryża szef delegacji radzieckiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński.

Na Dworcu Wschodnim witał ministra Wyszyńskiego członek wie ambasady radzieckiej we Francji z ambasadorem Pawłowem na czele oraz szefowie delegacji USRR i BSRR, jak również przybyli wcześniej do Paryża członkowie delegacji ZSRR. Obecni byli również przedstawiciele ambasady czeskosłowackiej oraz przedstawiciele francuskiego MSZ.

Na budowlach socjalizmu

## FSO na Żeraniu, FSC w Lublinie i Kombinat Piotrkowski w przededniu uruchomienia produkcji

WARSZAWA. Zbliża się wielki dzień załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, — uroczystość uruchomienia fabryki. W niedzielę 4 bm. wszyscy są na swych stanowiskach. Obok robotników, którzy pracują z pełnym we wszystkich halach uwijają się brygady pracowników administracyjnych, którzy włączyli się do „Czynu Październikowego”. Pomagają oni załodze robotniczej w pracach porządkowych i wykończeniowych.

W hali głównego montażu, oświetlonej setkami lamp jarzeniowych, na taśmie kontrolnej stoi kilka zmontowanych już samochodów. M. in. przy pięknym jasnopopielatym wozie pracuje majster Leon Matusiak, „40 lat pracuję w tym zawodzie.

Byłem w czasie wojny w kilku fabrykach Europy Zachodniej, ale tak wspaniale wyposażonego stoi kilka zmontowanych już samochodów. M. in. przy pięknym jasnopopielatym wozie pracuje majster Leon Matusiak, „40 lat pracuję w tym zawodzie.

Pierwszy zmontowany w FSO samochód jasnobrązowego koloru oznaczony numerem 1, stoi już po odbyciu próbnych jazd na kanale kontrolnym. Na przedzie maski widnieje czerwono-srebrzysty znak M 20 FSO, a po bokach maski napisy „Warszawa”. Miękkie siedzenia wybite są bezowym materiałem.

Już za dwa dni rozpocznie się seryjny, taśmowy montaż tych pięknych wozów. Narodzi się nowa gałąź produkcji w Polsce.

LUBLIN. Walka robotników lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych o przedterminowe uruchomienie zakładów trwa dniem i nocą. Załogi poszczególnych działów pracują z największą ofiarnością.

Atmosfera napięcia i entuzjazmu panująca w fabryce uderzyła się mieszkańcom Lublina. Wieczyste rzesze ludzi robotnicy, młodzież szkolna i akademicka, oficerowie i żołnierze WP, kolejarze i urzędnicy zgłaszają się codziennie do pracy na terenie budowy. Ochotniczo brygady wykonują roboty ziemne, porządkują tereny przyfabryczne, pomagają przy układaniu chodników. Mikrofony, ustawione na całej ogromnej budowie, nadają komunikaty o przebiegu pracy i wykonaniu zobowiązań przez poszczególne brygady i działy.

PIOTRKÓW TRYB. 5 bm. załoga kombinatu bawelnianego w Piotrkowie Tryb. zakończyła wszystkie prace, związane z uruchomieniem w 50 proc. wielkiej przedalni cieniokoprednej i w 100 proc. przedalni średniokoprednej. W dniu tym dokonane zostały ostatnie próby tzw. rozruchu ciągłego wszystkich faz cyklu produkcyjnego. Próbie pełnego obciążenia poddane zostały również wszystkie urządzenia energetyczne. Podstawy elektryczne jak również wszystkie urządzenia kombinatu zdały w pełni egzamin.

Sałe lśnią czystością. Przy maszynach pracują prządki i przeszkoleni przez radzieckich i łódzkie fachowców majstrów przedalniczy. Towarzyszą im ich nauczyciele.

## W walce o wzrost wydajności pracy

MOSKWA. W sali Komitetu Moskiewskiego WKP(b) odbyła się narada działacza gospodarczych, stachanowców, pracowników aparatu partyjnego i związkowego przedsiębiorstw Moskwy i obwodu moskiewskiego. Narada ta poświęcona była inicjatywie tokarzy zakładów przemysłowych w Liubiańsku — Antoniny Zandarowej i Olgi Agafonowej, które rozwinęły wspólne wodnictwo o wzorowe wykonanie każdej czynności wytwórczej.

Istota wniosku Zandarowej i Agafonowej polega na tym, że przez wzorowe wykonanie każdej

czynności wytwórczej stworzone zostają warunki dla dalszego wzrostu wydajności pracy, dla podniesienia jakości produkcji oraz dla obniżenia kosztów własnych.

Nowa forma współzawodnictwa pracy spotkała się z aprobatą całego kolektywu zakładowego.

Nowe, wyższe formy współzawodnictwa pracy w przemyśle radzieckim stanowią dobitny wyraz inicjatywy twórczej mas pracujących ZSRR, są poważnym wkładem radzieckiej klasy robotniczej do walki o pokój, o komunizm.

## Rocznice Wielkiego Października witamy czynem

Ludzie pracujący naszego województwa włączają czynem 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Załogi licznych zakładów pracy przedterminowo wykonują i przekraczają plany produkcyjne, przynosząc państwu poważne oszczędności.

STALOWA WOLA. W Cynie Październikowym huta Stalowa Wola wyprodukowała 1.573 ton stali ponad plan. Zobowiązania załogi wartości 2.451.001 zł zostały wykonane w 221 proc. przynosząc 321.500 zł oszczędności.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Odznaczenie przodujących chłopów za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej — na wniosek Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu — postanowieniem z dnia 5 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących województwa poznańskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

1) Kociański Stanisław — sołtys gr. Trzebuchów, gm. Budziszew, pow. Koło, 2) Markiewicz Józef — sołtys i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Ocieszynie, pow. Oborniki, 3) Springer Marian — sołtys i członek spółdzielni produkcyjnej w Siemianowie, gm. Lubowo, pow. Gniezno, 4) Świerad Zofia — m. Czarnków.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

5) Bazulka Kazimierz — gr. Pyszczyno, gm. i pow. Gniezno, 6) Bąkowski Kazimierz — członek spółdzielni produkcyjnej w Sadach, pow. Poznań, 7) Dąbrowski Władysław — gr. Biskupice, gm. Bucz, pow. Kościan, 8) Dorynek Albin — sołtys gr. Stare Bojanowo, pow. Kościan, 9) Dudziak Czesław — gr. Siekowo, gm. Wielichowo, pow. Kościan, 10) Firlej Franciszek — gr. Studźce, gm. Margonin - Wies, pow. Chodzież, 11) Gacek Jan —

gr. Połajewo, pow. Czarnków, 12) Gracz Wawrzyn — gr. Brody, gm. Lwówek, pow. Nowy Tomyśl, 13) Horembska Maria — członek spółdzielni produkcyjnej w Sadach, pow. Poznań, 14) Janik Stanisław — sołtys gr. Mieściska, gm. Grzebienisko, pow. Szamotuły, 15) Jąder Feliks — gr. Władysławowo, gm. Kuślin, pow. Nowy Tomyśl, 16) Jęssa Jan —

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Telegram Zjazdu KP Austrii do WKP(b)

WIEDEN. Uczestnicy XV Zjazdu Komunistycznej Partii Austrii w atmosferze ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst telegramu z pozdrowieniami do Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i do Generalissimusa Stalina. Delegaci, zgromadzeni na XV zjeździe Komunistycznej Partii Austrii — głośno telegram — przesyłają gorące pozdrowienia, które otrzymaliśmy z okazji naszego zjazdu.

## Depesze protestacyjne CRZZ i FIR do ONZ i Argentyny

WARSZAWA. Depesze Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu oraz CRZZ — protestujące przeciwko zamachowi na Rodolfo Ghioldi.

Do Prezydenta Argentyny Perona

Buenos — Aires  
Centralna Rada Związków Zawodowych, wyrażając uczucia miłośników mas pracujących Polscy, oburzonych podłym zamachem dokonanym przez bojówkę faszystowską w Paranie, na życie przywódcy klasy robotniczej i kandydata na prezydenta Argentyny Rodolfo

Ghioldi, jak najostreżniej potępia sprawców tej zbrodni i domaga się najsurowszego ukarania winnych.

Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce

WARSZAWA. Depesze Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu oraz CRZZ — protestujące przeciwko haniebnemu wyrokowi śmiertelny wydanemu przez faszystowski rząd grecki na Nikosa Bełojannisa.

Do Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych

Paryż  
Patrioci 20-tu krajów Europy, zrzeszeni w Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR) w imieniu milionów ludzi zamordowanych w obozach śmiertelnych i w kaźniach faszystowskich, apelujemy do Organizacji Na-

Podobną depeszę protestującą przeciwko zamachowi na Rodolfo Ghioldi wystosowała Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu.

Podobną depeszę protestującą przeciwko haniebnemu wyrokowi na Nikosa Bełojannisa wystosowała Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce.

## Program uroczystości ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Wtorek 6 listopada

Godzina 16-ta.

1. Przemówienie tow. J. Ptasieńskiego i sekretarza KW PZPR, na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci Armii Radzieckiej.
2. Odsłonięcie pomnika przez tow. B. Geragę, przewodniczącego WRN.
3. Złożenie wieńców.
4. Przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej.
5. Przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego.
6. „Pieśń o Stalinie” w wykonaniu chóru z towarzyszeniem orkiestry.

Sroda 7 listopada

Wieczór Słowa i Pieśni o godz. 16 w Domu Kultury przy ul. Dąbrowskiego.  
Udział biorą zespoły muzyczne, recytacyjne i wokalne z Liceum Pedagogicznego TPD, Liceum Ogólnokształcącego TPD, Liceum Ogólnokształcącego Męskiego, Technikum Administracyjno-Gospodarczego, Państwowej Szkoły Muzycznej i Zw. Zaw. Prac. Sądowych, oraz sołtisi z Państw. Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

## Zbrodnicze zamachy bojówek faszystowskich

NOWY JORK. Z Buenos Aires donoszą, że w dniu 31 października podczas wiecu w mieście Parana, bojówkarze faszystowskie dokonali przy udziale policji zamachu na Rodolfo Ghioldi, założyciela Komunistycznej Partii Argentyny i kandydata na prezydenta w zbliżających się wyborach. Bojówkarze strzelali do Ghioldiego z tyłu. Kula przeszła przez płuco i utkwiła w jamie brzusznej. Ghioldi jest ciężko ranny. W starciu z robotnikami, którzy stanęli w obronie Ghioldiego, trzy osoby zostały zabite a przeszło 10 odniosło rany.  
Bandycki zamach na Ghioldiego wywołał głębokie obu-

wienie wśród robotników i w postępowych kręgach Argentyny.

RZYM. Dziennik „Unita” donosi, że grupa żołnierzy włoskich wtargnęła do lokalu Federacji Włoskiej Partii Komunistycznej i Związku Włoskiej Młodzieży Komunistycznej w mieście Imperia. Żołnierze wyłamali drzwi, wybiłszy szyby w oknach, zdemolowali urządzenie lokalu oraz zniszczyli archiwum i dokumenty.

Ten bandycki napad na lokal partii komunistycznej wywołał głębokie oburzenie wśród robotników i wśród całej ludności miasta Imperia.

## Dziś

na stronie 6-tej pierwsze zadanie oraz szczegóły naszego wielkiego konkursu pt:

**PRZYJAZN POMOC PRZYKŁAD ZSRR**

— oto podstawowe źródła naszych zwycięstw

# Uczni radzieccy Czwarty dzień obrad II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu

## wzniosą jeszcze wyżej sztandar przodującej nauki radzieckiej

MOSKWA. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS przez Akademii Nauk ZSRR — A. Niemiejanow wskazał na wspaniały rozkwit nauki radzieckiej.

W hasłach opublikowanych z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — powiedział m. inn. A. Niemiejanow — partia nasza wezwala inteligencję radziecką do walki o dalszy rozkwit nauki, do śmielszego rozwijania krytyki i samokrytyki, do wzbogacania nauki i techniki nowymi odkryciami i wynalazkami, do podnoszenia poziomu szkolenia specjalistów dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Uczni radzieccy odpowiadają na wezwanie partii nowym, jeszcze wspanialszym rozwinięciem pracy naukowej, badawczej, która umożliwia szybkie rozwiązanie podstawowych zagadnień budownictwa komunistycznego, wzniesienie gigantycznych obiektów hydroenergetycznych, podporządkowanie sił przyrody oraz osiągnięcie obfitości dóbr materialnych w naszej Ojczyźnie.

Wielki nasz uczyńców — fizyków, chemików, matematyków, geologów i energetyków zmierzają do opracowania sposobów zastosowania wyzwoleonej energii jądrowej dla inżynierii i potężowej pracy, dla dalszego rozwoju naszej Ojczyzny, dla budownictwa komunistycznego.

Nowa radiotechnika i elektrotechnika wykorzystywane są w ZSRR dla automatyzacji procesów produkcyjnych m. inn. do kierowania na odległość pracą elektrowni, do ulżenia pracy ludzi i zwiększenia jej wydajności. W ciągu 34 lat istnienia władzy radzieckiej Ojczyzna nasza stała się wspaniałym bastionem nauki. Wszystkie narody radzieckie biorą żywy udział w rozwoju kultury socjalistycznej. Z każdym rokiem wzrasta liczba

instytucji naukowych, pogłębia się ich ścisła łączność z praktycznymi potrzebami gospodarki narodowej. Nowym, wielkim zwycięstwem leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej jest otwarcie w przededniu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej Akademii Nauk Tadżyckiej SRR i Akademii Nauk Turkmęńskiej SRR oraz filii Akademii Nauk ZSRR w Baskirii.

Nową epokę w rozwoju nauk społecznych otworzyły genialne prace tow. Stalina w dziedzinie językoznawstwa. Historycy radzieccy pracują m. inn. nad 16-

tomową historią ZSRR, której 2 tomy znajdują się już w druku.

Szczególnie dobitnie występują osiągnięcia przodującej nauki i kultury radzieckiej na tle upadku i rozkładu, które towarzyszą ludobójczej polityce imperialistów amerykańskich.

W oparciu o dotychczasowe osiągnięcia — stwierdził Niemiejanow — uskrzydleni wielką opieką partii bolszewickiej, rządu radzieckiego i osobiste tow. Stalina, uczni radzieccy wzniosą jeszcze wyżej sztandar przodującej nauki radzieckiej.

## Rocznice Wielkiego Października witamy czynem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Na czoło realizatorów Czynu Październikowego na oddziale stajomni wysunęli się wytapiające Józef Gromek, wykonujący 121,8 proc. normy, Jan Dudek — 118,7 proc., Andrzej Kochan — 120,7 proc. i Władysław Maziarz — 117,4 proc. normy.

Duży wkład w prace przygotowania wawrze dali tu tow. Jan Wójcik i Stanisław Szymczyk oraz Jan Zerdecki.

Również swe zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonała jedna z walcownic, dając ponad planową produkcję wartości 303,050 zł. Zobowiązanie wyrażające się sumą 938,278 zł załoga wykonała w 309 proc. W realizacji wyróżniła się zmienna mistrza Władysława Goździeli, wyrabijająca 133 proc. normy oraz mistrza Jana Dybki, która osiągała 120,5 proc. normy.

### KROSNO

Wszystkie zespoły Krosnińskiego Kopalnictwa Naftowego

zwycko zrealizowały swe zobowiązania październikowe.

I zespół KKN wykonał swe zobowiązanie na sumę 97 tys. zł. II zespół — na 300 tys. zł, III zespół — 60 tys. zł, zaś IV zespół na 15,300 zł. Ponadto wartość zobowiązań strażnicy przy młynie wynosi 9,600 zł, strażnicy pożarnej — 500 zł, Ołęgowskich Warsztatów Mechanicznych 500 zł oraz głównej składnicy materiałowej 1,200 zł, a kołunny samochodowej — 28 tys. zł. Pracownicy umysłowi dyrekcji KKN zrealizowali swe zobowiązanie wartości 9 tys. zł.

Wśród wyróżniających się robotników KKN na uwagę zasługuje brygadziści z III zespołu Wł. Mróz, wykonujący 200 proc. normy, St. Syg — 180 proc. normy oraz mistrz podziemnego remontu E. Rozenbajer wykonujący 155 proc. normy.

W I zespole wyróżnił się: wiertacz A. Rajchel (140 procent normy), M. Kielar (140 procent normy), L. Ziętko (140 procent normy), Wiertacz L. Kandefer przyczynił się do szybkiego uruchomienia szybu, wykonując plan w 200 proc.

Ponadto w II zespole normy swe wykonał: W. Bocheński w 135 proc., E. Ryba 140 proc., W. Ochala 130 proc., J. Szydło 155 proc. i St. Majchrowicz w 125 proc.

### GLINIK MARIAMPOLSKI

Załoga Centralnych Warsztatów Naftowych w górnym realizowała swe zobowiązania. Lwk.

jących z kolei produktów do dalszych przetworów, niezbędnych dla naszej gospodarki na

## Po ziemniakach jadalnych — kolej na przemysłowe

rodowej. Korzystają z nich przemysł — włókienniczy (papierniczy), cukrowniczy, paleniczny, spożywczy, farmaceutyczny oraz cały ogromny, niesłychanie ważny dział gospodarki, jakim jest przemysł chemiczny.

Na chłopów — dostawców ziemniaków przemysłowych — spada zatem odpowiedzialny obowiązek dostarczenia takiej ilości ziemniaków gospodarce narodowej, aby żadna potrzebująca ziemniaków, czy ich przetworów produkcja nie została zahamowana. Leży to w tej samej mierze w interesie gospodarstwa narodowego i klasy robotniczej, jak i samych chłopów. Ziemniaki dostarczane państwu w ramach akcji skupu wracają bowiem w znacznej mierze na wieś w postaci masy towarów wytworzonych przez przemysł, które korzystają z kartofli lub ich przetworów jako surowców.

WIEDEN. W niedzielę odbyło się tylko przedpołudniowe posiedzenie II sesji Światowej Rady Pokoju, któremu przewodniczył delegat niemiecki prof. Friedrich. Na posiedzeniu przemawiali: pani Branca Fialho (Brazylia), pani Hoereth - Menge (Niemcy Zachodnie), prof. Leopold Infeld (Polska), prof. Zinaida Gagarina (ZSRR), sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów Joe Nordmann (Francja), Abderhaman Bouchama (Alger), Thakin Lwin (Burma), Edith Hoereth Menge (Niemcy Zachodnie), Ernest Weiss (Triest), oraz adwokat Nordmann (Francja).

Następnie członkini Biura Rady, delegatka Brazylia Branca Fialho wygłosiła referat na temat stosunków kulturalnych między narodami.

W celu zapewnienia pokojowej współpracy między narodami — oświadczyła p. Fialho — II Światowy Kongres Obronców Pokoju wysunął wiele propozycji, zmierzających do rozwoju stosunków kulturalnych między poszczególnymi krajami.

Jednakże napięcie w stosunkach międzynarodowych i niebezpieczeństwo nowej wojny uniemożliwiły realizację tych propozycji. Działacze kultury oddani całym sercem

sprawie obrony pokoju, napatykają na poważne przeszkody przy wyjeździe ze swych krajów lub przy wjeździe do innych państw. Było tak niedawno z prof. Joliot - Curie, gdy miał udać się do USA, a obecnie na poważne przeszkody przy wjeździe do Austrii napotkał Pietro Nenni. Władze amerykańskie uniemożliwiły znanemu śpiewakowi p. Robesonowi wyjazd ze Stanów Zjednoczonych a wielu uczonych krajów demokra-

cji ludowej nie otrzymało wizj wjazdowych do Francji, gdy chciało się udać do Paryża na obrady Światowej Federacji Pracowników Nauki.

Światowa Rada Pokoju — oświadczyła w zakończeniu Branca Fialho — walcząc o pogłębienie i zacieśnienie stosunków kulturalnych między poszczególnymi narodami oraz dopomagając im we wzajemnym poznaniu się i zbliżeniu, wnosi wielki wkład w dzieło obrony pokoju.

## Manifestacja mas pracujących Wiednia z okazji obrad ŚRP

WIEDEN. W sobotę odbyła się w godzinach popołudniowych w Wiedniu wspaniała manifestacja mas pracujących stolicy austriackiej z okazji obrad Światowej Rady Pokoju. W manifestacji wzięło udział około 100 tys. osób. Ludność pracująca Wiednia wyszła na ulice miasta, aby zdemontować swą wolę walki o pokój na całym świecie.

Pochód manifestujących trwał około 2 godzin. Na czele pochodu kroczyły poczty sztandarowe Wolnej Młodzieży Austriackiej. Następnie rozpoczął się przemarsz manifestantów. Jak wezwana rzeka płynęły szeregi mieszkańców Wiednia — robotników i urzę-

dników, katolików i komunistów, kobiet i mężczyzn, dzieci i młodzieży.

Po zapadnięciu zmroku, ulice Wiednia rozblisły tysiącami pochodni. Transparenty, niesione przez manifestantów, wzywały ludność Wiednia do wzmocnienia walki o pokój. „Austria nie stanie się amerykańską twierdzą alpejską”, głosił jeden z transparentów. „Walczcie przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Austrii!”, „Amerykanie, idźcie do domu!”, „Rozszerzajcie i wznacajcie międzynarodowy front obrońców pokoju!”, Manifestacja była połączym wyrazem woli walki o pokój austriackich mas pracujących.

## Odnaczenie przodujących chłopów za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Leszno, 24) Nowak Monika — gr. Studzce, gm. Margonin-Wieś pow. Chodzież, 25) Ocęczek Emil — gr. Stróżewo, pow. Chodzież, 26) Piosik Leon — przew. spółdzielni produkcyjnej w Zielnikach, pow. Środa, 27) Przybecki Józef — sołtys, gm. Racot, pow. Kościan, 28) Radziński Klemens — sołtys gr. Byszki, gm. Ujście, pow. Chodzież, 29) Ralajczak Edmund — gr. Rabczyn, gm. i pow. Wągrówiec, 30) Reimann Ignacy — sołtys gr. Wachabno, gm. Kopańca, pow. Wolsztyn, 31) Sądej Franciszek — sołtys gr. Lednogóra, gm. Lubowo, pow. Gniezno, 32) Strę-

gr. Jabłonowo, gm. Ujście, pow. Chodzież, 17) Jezierny Stanisław — gr. Pupowo, gm. i pow. Oborniki, 18) Krepula Franciszek — gr. Rosko, pow. Czarnków, 19) Marcinkowski Józef — gr. Cmaonowo, gm. Wróblewo, pow. Szamotyły, 20) Misiorny Andrzej — gr. Gębsko, gm. Wielichowo, pow. Kościan, 21) Miśkowiak Wojciech — sołtys gr. Lubonia, gm. Krzemieniewo, pow. Leszno, 22) Nowacki Czesław — m. Czempin, pow. Kościan, 23) Nowak Kazimierz — gr. Wyciążkowo, gm. Lipno, pow.

Bronisław — sołtys gr. Piaszkowo, gm. i pow. Szamotyły, 33) Smichurski Czesław — m. Kostrzyca, pow. Środa, 34) Warda Franciszek — sołtys gr. Graboszewo, pow. Wągrówiec, 35) Wojtkowiak Stefan — sołtys gr. Komorzewo, gm. Polajewo, pow. Czarnków, 36) Zborski Piotr — gm. Mochy, pow. Wolsztyn, 37) Ziemska Weronika — gr. Łukowo, gm. i pow. Oborniki.

### BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

38) Białek Marcin — członek spółdzielni produkcyjnej w Ocieszynie, pow. Oborniki, 39) Kaczmarek Stanisław — członek spółdzielni produkcyjnej w Zielnikach, pow. Środa, 40) Klups Piotr — gr. Kiełczewo, gm. i pow. Kościan, 41) Komanowski Bolesław — gr. Szczekowo, gm. Izbica Kuj., pow. Koło, 42) Mueller Władysław — gr. Laskowo, gm. Szamotyły, pow. Chodzież, 43) Szczygłowski Jan — gr. Ostrowka, gm. Budzyn, pow. Chodzież.

## Anglicy wtrącają robotników egipskich do obozów

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że — jak podaje prasa egipska do wództwo angielskie w rejonie Kanalu Sueskiego nakazało umieścić kilkanaście tysięcy robotników egipskich w obozach koncentracyjnych, nazwanych „przynusowymi obozami pracy”. Robotnicy ci konwojowani są na miejsce pracy przez żołnierzy brytyjskich i nie mają prawa powrotu do domu — po zakończeniu pracy. Zarządzenie okupacyjnych władz brytyjskich ma na celu zmuszenie robotników egipskich do pracy w okupowanej strefie Kanalu Sueskiego.

Agencja AFP dowiaduje się, że rząd egipski złożył w Między narodowej Organizacji Pracy protest przeciwko wtrącaniu robotników egipskich do obozów koncentracyjnych.

## Surowe kary na chuliganów

WARSZAWA. Chuligańskie wybryki karane są surowo więzieniem lub obozem pracy. Rozprawy wykazują, że przestępcy rekrutują się przeważnie spośród nierobów, trudniących się pokątnym handlem.

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej we Wrocławiu skazany został na karę 2 lat obozu pracy Kazimierz Zajdych, zamieszkały w Bystrzycy Kłodzkiej, wielokrotnie notowany w komisariatach MO za ospilstwo i awanturnictwo. Kazimierz Zajdych karany już był w roku 1949 6-miesięcznym więzieniem za kradzież. Po odbyciu kary nie zabrał się do uczciwej pracy, lecz utrzymując się z handlu fałszywego i spekulacji nadal prowadził awanturniczy hulaszczy tryb życia.

Ostatnio Zajdych, jak zwykle pijany, wszedł do chwłowo pozostawionego bez opieki samochodu ciężarowego, wprawił w ten sposób poważne uszkodzenia wozu.

Decyzje o osadzeniu Zajdycha w obozie pracy miejscowa ludność przyjęła z ulgą i zadowoleniem.

Delegatura Komisji Specjalnej w Rzeszowie skazała na 10 miesięcy obozu pracy Sylwestra Wąznego, notorycznego awanturnika i pijaka, który w stanie nietrzeźwym spowodował awanturę w jednej z restauracji w Rzeszowie. Wazny potłukł naczyńia w bufecie i usiłował pobić bufetową, w czym przeszkodziły mu osoby znajdujące się w restauracji.

Awanturnik, nie mający żadnego określonego zajęcia, karany już był 6-miesięcznym więzieniem za wywołanie awantury, w czasie której dwie osoby zostały ciężko pobite.

Skup ziemniaków jadalnych dobiega końca. Ludność pracująca miast ma zagwarantowane zaopatrzenie w kartofle na zimę. Również zakłady żywienia zbiorowego mają zapewnione odpowiednie rezerwy zimowe.

Dzięki państwowemu i pełnej zrozumienia postawie chłopów matorośnego i średniaka, dzięki wielkiej pracy agitacyjnej, organizacji partyjnych, ZSL i całego aktywu wiejskiego, dzięki wreszcie mobilizacji aparatu skupu, państwowy plan skupu ziemniaków jadalnych zostanie w najbliższych dniach wykonany.

Trzeba podkreślić, że wykonanie państwowego planu skupu ziemniaków jadalnych przez jednych, absolutnie nie zwolnia innych od obowiązku sprzedania państwu ziemniaków. Ci, którzy nie wywiązali się z tego obowiązku dotychczas, muszą to w najbliższym terminie uczynić.

W całym kraju rozpoczął się skup ziemniaków przemysłowych. Sprawa ta posiada również wielkie znaczenie, co zaopatrzenie ludności w ziemniaki jadalne. Ziemniaki mają bardzo szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłowych. Stanowią one produkt wyjściowy dla przemysłu ziemniaczanego, dla gorzelnictwa i karkolnictwa, dostarcza-

Ponadto odpad po produkcji krochmalu — wycierka ziemniaczana — stanowi doskonałą

paszę treściwą. Realizuje się już częściowe rezultaty badań, które pozwolą przemysłowi ziemniaczanemu zastosować znaczne oszczędności w produkcji, co jeszcze bardziej podniesie wartość wycierki ziemniaczanej jako paszy.

Poza wycierkami, po przetworzeniu ziemniaka w krochmal, pozostaje także jako odpad tzw. woda owocowa (płynna część ziemniaka), zawierająca dosyć pokaźne ilości białka, cukru i soli mineralnych. Dotychczas woda ta przepadała, jako bezużyteczny ściek, powodując w dodatku w wielu wypadkach zanieczyszczenie wody użytkowej. Obecnie, po rozwiązaniu zagadnienia utylizacji odpadków po produkcji krochmalu, również woda owocowa stanie się cennym składnikiem wysokowartościowej paszy. I na tym więc odcinku z dostarczenia państwu ziemniaków przemysłowych odniesie rolnik bez-

# P i r w s z e trójki tkackie w „WISLE”

Trójki tkackie w zakładach naszego województwa są nowością. Metod wspólnej pracy trzech tkaczek nie znają jeszcze, poza pracownicami krosnińskiej „Lnianki” — robotnice głogowskiej czy też rakzawskiej fabryki włókienniczej.

Trójki powstały w Łodzi, w tamtejszych zakładach im. Szymańskiego. Metodę tę zapoczątkowały w czerwcu br. tkaczki: Adamina Janiakowa, Helena Rutowicz, i Janina Papiernik, które już w pierwszym miesiącu wspólnej pracy zwiększyły wydajność o 20 proc.

Ich nowym sposobem pracy zainteresowała się część tkaczek w innych zakładach włókienniczych. Przed trzema miesiącami odbyła się narada przelowna pracy i majstrów oddziału

tkackiego w Państwowych Zakładach Przemysłowych „Wisła” w Tarnobrzegu. Zebranie poświęcone było omówieniu sprawy „trójki”. Niektóre robotnice „Wisły” w pierwszej chwili podeszły do myśli zorganizowania trójki z pewną nieufnością. Gdzieś kto widział — mówiły — żeby tkaczki pracowały razem... I tak samo jak Jaworska z „Szymańskiego” — za drugich robić nie chce — dodawały.

Rada Zakładowa, dyrekcja i przedstawicielka Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókienniczy w Pyziskach wyjaśniła tkaczkom, że nie tylko nie ponoszą szkody, ale przeciwnie — zyskają. Wiele z nich bowiem, z powodu niskich kwalifikacji nie wykonuje dziś swych norm, a w trójkach, wspólnym wysiłkiem i pracą na pewno je przekroczą.

— Bo pomyślecie — tłumaczył no tarnobrzegim robotnicom — w skład trójki powinna wejść jedna doświadczona tkaczka, która równocześnie będzie szkolić słabsze. Pracę przy krośnie podzieli na odrębne czynności. Jedna będzie wiązała wątki, druga chodziła za osnowami, trzecia wreszcie natykała wątek i puściła krosna. Zresztą „trójka” może sobie robotę ułożyć tak, jak jej wygodnie. Gdy będziecie pracować razem, zwiększycie swą wydajność, podniesie się wasze zarobki i fabryka będzie wykonywać plan. Chodzi tylko o to, żebyście się dobrały i uczyły wie, wspólnie pracowały.

Tkaczki zastanawiały się. Wkrótce niektóre z nich zgłosiły swój udział w „trójkach”. Zofia Klimiec, Helena Stadnik, Danuta Morika, to te, które zostały nowymi przewodniczącymi nowo powstałych trójek.

Trzeba dla ich obsłużenia, była jak najkrótsza. Tkaczki więc tak samo jak uprzednio obsługiwały 2 krosna, zamiast we dwóch 6 krosien, a kierownictwo biadło z powodu niewykonywania planów produkcyjnych.

Również organizacja partyjna nic nie uczyniła, by podnieść świadomość tkaczek, by zmożliwić je do wykonywania planów.

Brak pracy politycznej w tym kierunku spowodował, że tkaczki zainteresowane początkowo nową metodą, uległy wrogiej plotce, dążącej do umniejszenia doniosłości pracy kolektywnej. Do końca października br. tkaczki nie przystąpiły do pracy systemem trójkowym.

27 października. W świetlicy „Wisły” zebrały się tkaczki obu zmian, by jeszcze raz mówić o systemie trójkowym.

I jeszcze teraz nie wszystkie były przekonane. Wahaly się. Bo kto może zagwarantować, że ta druga, czy trzecia „będzie pracować tak samo wydajnie, jak ja?”

Ale bardziej uświadomione i energiczne zapewniły. Ze jeżeli się tylko same „dobiorą”, na-

pewno będą pracować wydajnie. Toteż zaczęły radzić między sobą.

— A czy nie można by we trójce obsługiwać 8 krosien zamiast 6? — pada nagle pytanie. I kierownictwo postanawia przydzielić „trójce” 8 krosien.


— Wobec tego — mówi Zofia Klimiec — postanawiamy wraz z Heleną Stadnik i Emilią Plecionogą od 1 listopada pracować we trójce, obsługując razem 8 krosien.

— I ja również — z Genowefą Jajko i Janiną Korczak obsługujemy te same krosna podczas drugiej zmiany odbywa się Józefa Gil.

W ten sposób w Państwowych Zakładach Przemysłowych „Wisła” w Tarnobrzegu powstały pierwsze trójki tkackie, które od 2 bm. rozpoczęły pracę.

Znaczy to, że krosna, pracujące w trójkach produkcyjnych, przyczyną się do terminowego wykonania planów, do usprawnienia pracy i dalszego popularyzowania w tkalni nowych, kolektywnych form pracy, zaczęły pnieć z przodującego przemysłu radzieckiego.

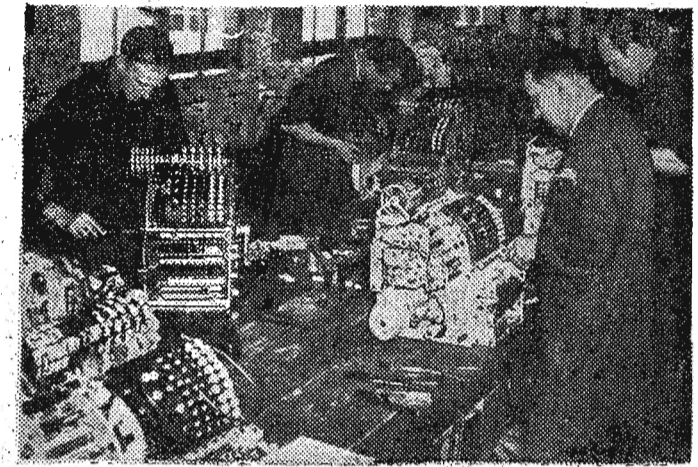
Helena Lewandowska



**J. W. STALIN**  
Dzicia — tom. 3  
Marzec 1917 —  
Październik 1917  
Str. 439, . . . . . zł 4,50  
„KSIAZKA I WIEDZA”  
K 1473



Zespół pracowników fabryki im. Kirowa w Leningradzie dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonał już w październiku roczny plan produkcji.  
Na zdjęciu: Starszy majster A. Jefimowa (z lewej) sprawdza jakość części, których obróbki dokonała tokarz Z. (Tymontenko) wyrabiająca 2 normy. — fot. CAF



Podczas gdy w Zachodnich Niemczech cały niemal przemysł przestawiony został na tory wojenne w NRD wrota pokojowa praca. Na zdjęciu: Produkcja kas automatycznych — końcowa faza montażu. — fot. CAF

## Chciejcie to zrozumieć obywatelu Sobolewski

W marcu ubiegłego roku Wy Obywatelu i 48-miu chłopów mało i średniorolnych ze wsi Sanoczek podpisałeś deklarację a krótko po tym statut Roiniczego Zespołu Spółdzielczego.

Ani Was ani innych chłopów — Grzegorza Cepa, Bronisława Beana czy Jakuba Sieroty — nikt nie zmuszał do zapisania się do spółdzielni. Wszyscy wzięli dobrowolnie i na 407 ha w Sanoczku powstała spółdzielnia produkcyjna. Widzieliście, że ziemia spółdzielcza daje większy plon — niektóre spółdzielnie zebrały 24—26 q żyta, 25—28 q pszenicy, a spółdzielnia w Pyrzycach szczyt się rekordowym zbiorem jęczmienia: 48 q z hektara.

Wiedzieliście, że praca na spółdzielczych polach jest lżejsza, bo pomagają maszyny, wiedzieliście że dochody ze spółdzielczej obory — powiększają majątek spółdzielni. Wiedzieliście, że spółdzielcy dorabiają się nowych, wygodnych domów, takich jakie możecie zobaczyć np. w Jurowcach. Aie, Obywatelu Sobolewski to 48 q jęczmienia, te dochody z hodowli nie spadają z nieba. One powstają dzięki pomocy jakiej państwo udziela spółdzielniom i pracy samych spółdzielców. W statucie rolniczego zespołu spółdzielczego jest rozdział, który mówi o pracy członka spółdzielni. Czytamy tam: „Każdy mężczyzna lub kobieta pracujący być członkiem zespołu, zobowiązuje się, uczestniczyć we wspólnych pracach spółdzielni w rozmiarze nie mniejszym niż 100 dni w roku. Ten statut podpisałeś. Waszym nazwiskiem i imieniem zobowiązaliście się pracować w Waszej spółdzielni najmniej 100 dni w roku, tymczasem Wy Obywatelu Sobolewski przepracowaliście tylko dni dwadzieścia. Nie tylko Wy nie chcecie pracować na polach spółdzielni. Ob. ob. Grzegorz Cep, Frontisław Bednarz, ba nawet tow. Jakub Sierota członek partii nie wychodzi do pracy.

Nie dziwicie się chyba, że nie zbieracie 26 q żyta, czy 28 q pszenicy z ha, że dniówka obrachunkowa w Waszej spółdzielni jest niską. Dzieje się tak dlatego, że brakuje Wam trzech rzeczy: Wa-

szszej pracy, Waszej pracy i jeszcze raz Waszej pracy.

Z czego Wy żyjecie? takie pytanie postawi czytelnicy, — takie pytanie postawi chłopci pracujący. Pozwolicie Obywatelu Sobolewski, że im w Waszym imieniu odpowiem: Sobolewski, członek spółdzielni produkcyjnej w Sanoczku utrzymuje się z tego, że od dwóch z górą lat sieje i zbiera z 4 ha ziemi w Bukowsku. Ta odpowiedź zadziwi chłopów pracujących — biedniaków i średniorolnych. Ta odpowiedź ucieszy część wrogów — kulaka. Chłoptwo pracujące zadziwi dlatego bo przecież to pole na Bukowsku nie jest Waszą własnością Obywatelu Sobolewski i Wy bezprawnie na nim gospodarujecie. Wy kradniecie Wasz czas i Waszą pracę — najcenniejszy wkład do spółdzielni. Ustawa z dnia 16 sierpnia br. mówi: „Do wymiany gruntu włącza się grunty członka spółdzielni, które w momencie podpisania deklaracji są w jego użytkowaniu. O ile członek spółdzielni produkcyjnej posiada część swych gruntów na terenie innej gromady, a na danej gromadzie są grunty Państwowego Funduszu Ziemi, to należy wydzielić z nich równoważnik gruntu spółdzielni, a jego grunty w innej gromadzie przejść na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi”.

Znaczy to, że w zamian za Wasze pole w Bukowsku wydzieleno Wam w Sanoczku odpowiednią ilość ziemi i to był Wasz wkład do spółdzielni. Grunt w Bukowsku zapisano do funduszu i więcej nie jest on Waszą własnością.

Ta odpowiedź ucieszyła wroga bo nie pracujecie w spółdzielni, bo szkodzić sobie i innym członkom.

Obywatelu Sobolewski pamiętajcie, że dobrobytu spółdzielni nie zbuduje praca jednostek ale wysiłek wszystkich członków. Nie pomoże harówka Blaszcza, Drozda czy kilku innych. Jeżeli nie spluniecie w garść i nie chwycicie się za robotę tak po chłopsku, z sercem, to długo będziecie czekać na te 48 q jęczmienia z ha, których nigdy na tych hektarach w Bukowsku nie będziecie mieli. W Bukowsku kto inny będzie siał i orał, a Wy

jesteście członkiem spółdzielni produkcyjnej i razem z Blaszcziakiem i Drozdem, razem z Sierotą i Kolbuczem w spółdzielni musicie dorabiać się dobrobytu. Tyłko spółdzielnia da Wam wygodny dom, dostatni przydziewek, radio i piękne książki w szafce. Pamiętajcie, że Wasz brat robotnik, który Wam produkuje plugi i nawozy szluczne czeka na żywność, którą jak się spodziewamy dla niego wyprodukujecie. Chyba, Obywatelu Sobolewski nie chcecie aby o Was mówiono, że jesteście jak pleśń na nowym koźuch, która nikomu przytku nie daje i koźuchowi szkodzi. Wiedzieliście, że kłószcz się czasem trzepie dla oczyszczenia go z pleśni.

Zdawalioby się, że od chwili tego ważnego postanowienia wiele zmieniło się w fabryce „Wisła”. Ze plany produkcyjne, które były wykonywane za ledwie w 60—70 procentach, obecnie są w pełni realizowane. Tak jednak nie jest. A kierownictwo zakładu nadal narzeka na płynności kadr i nie wykonywa norm produkcyjnych.

Od chwili, gdy tkaczki powzięły decyzję pracowania systemem trójkowym, minęły trzy miesiące lecz dyrekcja i rada zakładowa nie uczyniły nic, by trójki mogły rozpocząć pracę. Nie przygotowano krosien, ani też nie ustawiono ich tak, by droga po-

## Oplaciło się wykonać roczny plan skupu zboża 90 proc.

Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach do- wiedziliśmy się, że powiat nasz został zwolniony z miarek i odsypów młynowych. Wiadomość tę przyjęliśmy z

za w młynach płaciliśmy ziarnem tzw. miarkami, a oprócz tego każdy, kto miał zboże w młynie, zobowiązany był do odsypu, tzn. do sprzedaży odpowiedniej ilości zboża.

Przez zwolnienie miarek i odsypów młyńskich chłopinazszego powiatu skorzystają bardzo wiele. Powiatowa Rada Narodowa zgodnie z ustawą o skupie zboża zwolniła nas z miarek i odsypów.

Ja obliczyłem sobie ile zboża pozostanie mi, gdy nie będę musiał dawać miarek i odsypów. Posiadam 6 ha gruntu, na których żyje 6-osobowa rodzina.

Miesięcznie przemielalem w młynie 150 kg żyta, 120 kg pszenicy, 50 kg jęczmienia i srurowałem 200 kg owsa lub mieszanek zbożowej.

Za przemiał jednego kwintala żyta na mąkę 82-procentową zostawiałem w młynie jako opłatę (miarkę) za przemiał 12,5 kg żyta, czyli za przemiał 150 kg zboża, płaciłem w naturze 18,70 kg żyta.

Mieląc pszenicę na mąkę 72-procentową za każde 100 kg oddawałem za przemiał czyli miarkę 9 kg ziarna, a prócz tego musiałem sprzedać na odsyp dalsze 20 kg. Od zmieniłem 120 kg pszenicy na miarkę i odsyp wyszło 34,80 kg.

Przy przerobie jęczmienia na kaszę dawałem za przemiał 16 kg ziarna, a na odsyp 15 kg. Skoro przerabiałem miesięcznie 50 kg jęczmienia, to na miarkę i odsyp oddawałem 15,5 kg zboża.

Miesięcznie srurowałem 200 kg mieszanek zbożowej lub owsa na karmę dla bydła i trzody chlewnej. Od każdego metra daję na miarkę 7 kg ziarna i 10 kg na odsyp. Za 200 kg mieszanek lub owsa razem oddawałem 34 kg zboża.

Kiedy sobie to wszystko razem zliczyłem, to widzę, że miesięcznie na odsyp i miarkę wychodziło mi 103 kg zboża.

Wartość się bić o jak najszybsze wykonanie planu, abyśmy zostali zwolnieni z miarek i odsypów. Teraz chłopci za przemiał będą płacić gotówką a odsypu całkowicie nie dadzą.

Nasza gromada wykonała roczny plan skupu zboża w 115 proc., ale są jeszcze tacy w gromadzie, co zalegają. Będziemy żądać od każdego wykonania pełnej odpłaty za przemiał, by naszym kosztem nie korzystali oni ze zwolnień z miarek i odsypów.

Grzegorz Gurba  
sołtys gromady Kwiatów pow. Gorlice



wielkim zadowoleniem, gdyż będziemy mieć teraz więcej zboża dla trzody chlewnej, będziemy mogli więcej chować świń.  
Poprzednio za przemiał zbo-

## Ludzie pracy uczą się języka rosyjskiego

Ludzie pracy w Polsce Ludowej żywo interesują się Związkiem Radzieckim — krajem zwycięskiego socjalizmu, krajem budującym komunizm, krajem który przewodzi narodom świata w walce o pokój. Korzystanie z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego pozwala nam szybciej budować w naszym kraju podstawy socjalizmu, wykonywać plan 5-letni. Olszym pomocą w poznaniu Związku Radzieckiego jest czytanie prasy i literatury radzieckiej.

W województwie rzeszowskim organizuje się z każdym rokiem coraz więcej kursów języka rosyjskiego, obejmujących coraz więcej osób. W roku ubiegłym na 141 kursach uczyło się języka rosyjskiego ponad 4500 osób. Na rok bieżący zaplanowano uruchomienie 303 kursów, na których będzie uczęszczać około 5660 osób. Najwięcej, bo 180 kursów prowadzić będą związki zawodowe.

Celem zapewnienia należytej organizacji i pracy tych kursów powołano wojewódzką i powiatowe komisje międzyorganizacyjne do nauczania języka rosyjskiego, złożone z przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, związków zawodowych,

Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i wydziałów oświaty przy prezydiach Rad Narodowych. Poszczególne organizacje masowe opiekują się kursami na zakładach pracy, w gromadach, instytucjach itd.

Do połowy ubiegłego miesiąca uruchomiono już w naszym województwie przeszło 500 kursów, zaplanowanych kursów z 3.533 słuchaczami. W Rzeszowie i powiecie rzeszowskim czynnych jest 35 kursów, na których uczy się języka rosyjskiego ponad 1 tysiąc osób.

O silnym dążeniu naszych robotników do opanowania języka rosyjskiego świadczy fakt, że w wielu zakładach pracy zgłasza się na kursy więcej osób, niż początkowo przewidziano. Na przykład w fabryce wagonów w Sanoku zaplanowano na 1 kurs z 20 słuchaczami. Chęć uczenia się języka rosyjskiego wyraziło prawie 40 robotników i pracowników umysłowych, wobec tego utworzono tu dwa kursy. Świadczy to również o tym, że rada zakładowa należyście popularyzowała wśród mas ogólnie znaczenie znajomości języka naszego wielkiego sąsiada. Ale są też niestety, komórki i związki, które nie sta-

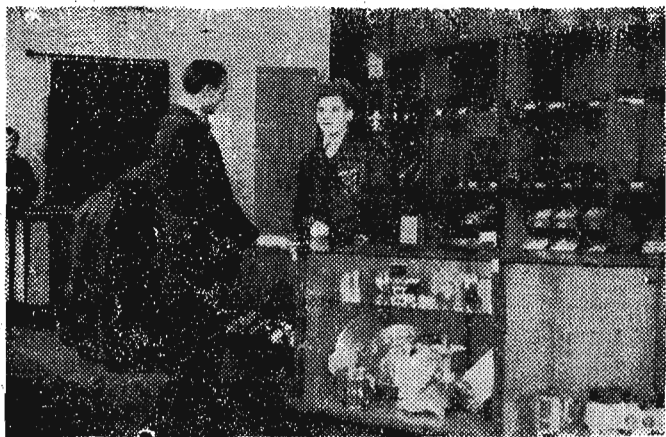
rajają się zorganizować kursu na swym zakładzie, mimo, że są chętni słuchacze. Tak jest np. w zakładach „Stomil” w Dębicy, w roszarni Inu i koczopi w Lubaczowie, gdzie rady zakładowe tłumaczą się brakiem czasu. Nie wolno jednak lekceważyć słusznych dążeń robotników. Komórki związkowe w wymienionych wyżej zakładach winny niezwłocznie przystąpić do zorganizowania kursów.

Przez opanowanie języka rosyjskiego chłopci pragną poznać szerzej doświadczenia Mi czurina i Lysenki, życie kółchoźników radzieckich itp. Do połowy ub. miesiąca w gromadach naszego województwa istniały już 43 kursy, obejmujące 912 mieszkańców wsi.

Codziennie napływają meldunki o zorganizowaniu nowych kursów. Do 15 bm. wszystkie zaplanowane kursy w naszym województwie rozpoczęły pracę. Upowszechnienie języka rosyjskiego wśród naszego społeczeństwa będzie dalszym krokiem do zacieśnienia przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego, która jest gwarancją zwycięskiego wykonania planu 5-letniego i budowania podstaw socjalizmu w naszym kraju.

E. N.

# Jeszcze jeden piękny sklep



...I nie tylko piękny, ale też bardzo potrzebny: nowo otwarta placówka Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego (u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i 1 Maja) posiada bowiem bogato wyposażony dział grzejnictwa, o jaki odda wna upominali się mieszkańcy Rzeszowa. Nic więc dziwnego, że tłoczno i przy ladach i przed estetycznie urządzonymi oknami wystawowymi...

# Spółdzielnie spóżywców muszą się zbliżyć do konsumenta

Chleb, księgowość, manka — oto trzy podstawowe słowa które nieustannie przewijały się za równo w referatach jak i w wypowiedziach dyskusyjnych na dorocznym zjeździe statutowym Rady Okręgowej Związku Spółdzielni Spóżywców w Rzeszowie.

Spółdzielnie spóżywców woj. rzeszowskiego nie zdały dotychczas egzaminu na odmiennie zapatrywania ludności w podstawowy artykuł jakim jest chleb. Nie może bowiem mieć miejsca wypadek braku chleba gdy jest

poddostatkami surowca tj. maki oraz siły roboczej, a niestety fakty takie zdarzają się zarówno w Sanoku, Leżajsku, Łańcucie jak i Rzeszowie. Powodujące je trudności, które wymienił w swym przemówieniu prezes Związku Spółdzielni Spóżywców — poseł Jan Zerkowski, muszą być bezwzględnie pokonane. Aby więc odciążać pracujące na trzy zmiany piekarnie spółdzielcze trzeba koniecznie spowodować racjonalniejsze wykorzystanie piekarni prywatnych. Trzeba także pchnąć na właściwe tory budowę mechanicznej piekarni w Rzeszowie, gdyż dotychczasowa papierkowa robota wcale nie sprzyja jej powstaniu.

Zle jest również z księgowością w spółdzielniach. Zaległości na tym odcinku sprzyjają nadużyciom i powstawaniu niczym nie uzasadnionych mank towarowych. Stan księgowości jest niepokojący — stwierdził w swym sprawozdaniu dyrektor Zarządu Okręgowego ZSS tow. Konnak. — Tyłko pełna mobilizacja wszystkich pracowników, od sprzedawców począwszy aż do kierowników

sklepów i zakładów branżowych może doprowadzić do pozytywnych wyników i zlikwidowania wszelkich księgowych zaległości. Wyprowadzenie księgowości na bieżąco pozwoli na zaostreżenie kontroli nad powstającymi mankami co z kolei ukrociło moźliwość wszelkich nadużyć.

Wiele braków wykazuje również spółdzielczość w dziedzinie szkolenia kadr oraz zbliżenia masy towarowej do konsumenta. Ten ostatni przejawia się zwłaszcza w pełnym rodzaju wygodnictwie polegającym na obsługiwaniu klientów jedynie w stałych placówkach — sklepach. Tymczasem trzeba wyjść z towarem naprzeciw konsumentowi, wprowadzając sprzedaż wózkową (zwłaszcza jarzyn i owoców) na placach i ulicach.

Wszelkie dotychczasowe niedociągnięcia postanowiono jak najszybciej zlikwidować a nowo wybraną Radą Okręgową, w skład której weszło 18 stałych członków i 5 zastępców kierować się będzie w swej pracy uwagami, jakie padły podczas niedzielnego zjazdu pod adresem dotychczasowej Rady. mor.

# Nowe kino na osiedlu robotniczym

W dniu jutrzejszym, w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie uruchomi nowe kino na osiedlu WSK przy ul. Pstrowskiego. Kino otrzyma nazwę „Przedownik”.

W inauguracyjnym programie wyświetlone zostaną dwa seanse (godz. 18 i 20) kolorowego filmu produkcji radzieckiej p.ł. „Smiali ludzie”.

Kino czynne będzie przez cały tydzień z wyjątkiem poniedziałków.

**LISTOPAD**  
**6**  
**Wtorek**

**RZESZÓW**  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 1.  
Pogotowie Ratunkowe ul. Grodziska 6, tel. 10.00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

**TEATR**  
PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Kalinowy gaj” — początek o godz. 19.

**KINA**  
RZESZÓW — Apollo: Pogromca Atamana (godz. 18 i 20)  
RZESZÓW — Zacheta: Biały kiel (godz. 17,30 i 19,30)

**RADIO**  
5.03 Sygnał czasu — 5.05 Wiadomości poranne — 5.10 Koncert poranny — 6.00 Wiadom. — 6.05 Wszelchnia Radiowa — kurs I — 6.25 Aud. dla wsi — 6.35 Muzyka — 7.00 Dziennik — 7.20 Muzyka ludowa narodów ZSRR — 7.55 Wiadom. poranne — 8.00 Aud. dla klas starszych — 8.20 Fragment z opery Verdigo — 8.55 Aud. szkolna dla klasy V — VII — 9.10 Koncert solistów radzieckich — 10.10 Aud. dla przedszkoli — 10.30 Radziecka muzyka rozrywkowa — 10.55 „Poranek wielkiej budowy” — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.57 Sygnał czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 Kwadrans piosenek w wyk. chóru Czajkowskiego — 12.30 Aud. dla wsi — 12.45 „Na swęjski nutę” — 13.15 Informacje — 13.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 14.00 Dziennik — 15.20 Koncert — 17.00 Z notatnika recenzenta 17.15 Muzyka — 19.58 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.26 Wiadom. sportowe — 20.30 Pieśni kompozytorów radzieckich — 20.45 „Czerwony sztandar” — 21.05 Kameralna muzyka polska — 23.00 Ostatnie wiadom.

# Nagrody dla uczestników ogólnopolskiej wystawy książek i ilustracji

Najlepsze prace nadesłane na Ogólnopolską Wystawę Książki i Ilustracji zostały przez Min. Kultury i Sztuki wyróżnione nagrodami.

Komisja sędziowska pod przewodnictwem dyr. Centralnego Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych L. Motyki, przyznała nagrody honorowe: Wacławowi Waśkowskiemu — za drzeworyły ilustrujące opowiadanie A. Puszczyka „Dubrowski”. Oldze Siemaszkowej — za całokształt pracy ilustratorskiej, poświęconej literaturze dziecięcej oraz Konstantemu Sopoćce — za tekę „Feliks Dzierżyński”.

Szancer — za całokształt pracy ilustratorskiej; dwie drugie nagrody w wysokości po 4.000 zł — Michał Bylina — za ilustracje do cyklu pt. „Legenda historyczna” J. Porazińskiego oraz Mária Hiszpańska - Neuman za drzeworyty do „Yermy” F. Garcia Loroi; trzy trzecie nagrody w wysokości po 3.000 zł — Antoni Uniechowski; za ilustracje do tomu „Bajek narodów radzieckich”, Bohdan Bobianowski za obrazkową książkę dla przedszkola pt. „Lalo” oraz Józef Czerwiński za obrazkową książkę dla przedszkola pt. „Ptaki domowe”.

po 1.000 zł otrzymali: Juliusz Krajewski, Zofia Fijałkowska, Aleksander Rafałowski, M. Kościelniak, Henryk Tomaszewski, Leonia Janecka, Bohdan Zieleniec, Adam Półtawski, Stanisław Brzeczowski, Ludwika Maciąg, Stefan Styczyński, Wacław Siemiątkowski, Zbigniew Rychlicki i Ignacy Witz.

Nagrody pieniężne otrzymali: nagrodę I w wysokości 5.000 zł — Jan Marcin

Wyróżnienia w wysokości

## Tribuna czytelników

### KIEDY?

...dyr. Kossakowski udostępni robotnikom warsztatu masarskiego CZPM w Rzeszowie przy ul. Szopena nr 57 — szatnię i umywalkę?  
Robotnicy i kierownik tego warsztatu przebiegają się i myją po pracy w tym samym nieogrzewanym pomieszczeniu. Trzeba to zmienić. (3535)

...Prezydium MRN w Przeworsku rozpatrzy podanie ob. Stanisława Bednarczyka w sprawie stojącego pustką mieszkania przy ul. Krakowskiej? (3425)

...ob. Koneczny, dyrektor Muzeum w Łańcucie umożliwi pracownikom fizycznym tegoż muzeum korzystanie z prądu elektrycznego? (3530)

...ekipa kina objazdowego odwiedzi gromadę Wiercan? „Prosimy o wyświetlenie filmu w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” — piszą do nas mieszkańcy Wiercan. (3474)

...kierownictwo stacji PKS w Jarosławiu pouczy obsługę autobusu na trasie Jarosław — Pruchnik o uprzejmym i uczciwym traktowaniu pasażerów?  
Konduktor Czesław Haba często pobiera 5 zł za bilety, których cena wynosi 4 zł 20 gr. a pasażerom upominającym się o wydanie reszty odmawia arogancko. (3475)

...Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Raławówce rozpatrzy sprawę wymiaru podatku ob. Stanisława Ciocha? (3537)

...Mieczysław Matuszewski, sklepowy filii gminnej spółdzielni „SCH” w gromadzie Myszaków (pow. Lesko) zaprzestanie sprzedaży towarów tekstylnych według swego „widzi mi się”?  
Ob. Matuszewski powinien pamiętać o tym, że rozdzielanie materiałów atrakcyjnych musi być dokonywane w porozumieniu z komitetem członkowskim. (3046)

...Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Jarosławiu odda do użytku budynek urzędu pocztowego? Prace prowadzone są już od 5 lat. Należy je wreszcie zakończyć. (3388).

...zarząd gminnej spółdzielni „SCH” w Kosinie wypłaci ob. Antoninie Strzenka należną jej premię za pracę wykonaną w r. 1948? (3506)

...przewodniczący Prezydium GRN w Mrzygłodzie (pow. Sanok) przestanie używać służbowego środka lokomocji dla swych prywatnych potrzeb? (3507)

...referat gospodarki mieszkaniowej przy Prezydium MRN w Rzeszowie przydzieli mieszkanie ob. Alfredowi Janikowi, pracownikowi Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego? (3417)

# TWP z wizytą u kolejarzy

Dużą frekwencją cieszył się ostatni odczyt Towarzystwa Wiedzy Powzechnej urządzony dla kolejarzy w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali prelekcji na temat „ZSRR — ostoją pokoju” wygłoszonej przez tow. Zofię Hotubowicz, a po wyświetleniu filmu obrazującego pracę przodujących tokarzy radzieckich żywo dyskutowano problem rozwoju techniki radzieckiej oraz stosowania jej doświadczeń przez naszych robotników.

Dzięki dobrej organizacji odczytu przez kierownika kult. ośw. tow. Grzybka oraz maczelnika stacji tow. Stawczyka spełnił on znakomicie swe zadanie. TWP znalazło w kolejarzach rzeszowskiej parowozowni inteligentnych i wdzięcznych słuchaczy, którzy stwierdzili, że tego rodzaju prelekcje i filmy są im bardzo potrzebne w związku z czym proszą towarzyszy z TWP o rychłe ponowne odwiedzenie.

# Trocinny i wióra przestaną być odpadkami

Zakład Doskonalenia Rzemieśla w Rzeszowie przeprowadza obecnie doświadczenia nad wykorzystaniem trocin i wiór do wyrobu nowych artykułów. Do świadczenia nad produkcją desek z trocin i płyt z wiór są już w stadium końcowym.

Pierwsze próby wykazują, że deski trocinowe będzie można stosować przy wyrobie ram okiennych. Tego rodzaju rami trocinowe odporne będą na wilgoć, wskutek czego nie będą się paczyć, skręcać ani pękać. Wytrzymałość trocinowych ram okiennych będzie nieco mniejsza od zwykłych, produkcja ich natomiast będzie miała tę dobrą stronę, że fabrykować można od razu cały element wraz z okuciami, które pod ciśnieniem będą włączane w części ramy.

Wstępne obliczenia wskazują,

że np. przy użyciu 1.300 m sześć trocin zaoszczędzi się tę samą ilość drzewa — da to oszczędność ok. 1 mil. zł.

Proces technologiczny wyrobu płyt wiórowych jest podobny, jak przy produkcji desek. Wióry prasowane są pod ciśnieniem wraz z odpowiednim lepiszczem (bez kleju). Płyty, których powierzchnia po przepolituowaniu otrzymuje piękny, mozaikowy wzór, można będzie stosować jako okładziny ścian w teatrach, kinach itp. Okładziny wiórowe są odporne na wilgoć i mają właściwości izolacyjne. Produkując tego rodzaju okładziny otrzymać będzie można około 2 miliony zł oszczędności rocznie.

Te nowe wyroby z odpadków drzewnych znajdują z pewnością szerokie zastosowanie w budownictwie.

## Dzieci sprawcami pożarów!

### Rodzice i Nauczyciele! Uświadamiajcie dzieci i rozłączajcie nad nimi opiekę!

# Odwrotna strona medalu czyli co mówią kelnerzy o konsumentach

Często słyszy się skargi pod adresem obsługi w społecznych gospodach naszego miasta. Są to różne skargi: jedne mówią o nieuprzejmości kelnerów wobec gości, inne dotyczą jakości posiłków, jeszcze inne — a tych jest bodajże najwięcej — sprawności obsługi. Na tym tle niejednokrotnie powstają zatarگی między obsługą a konsumentem. Utało się przekonanie, że wszystkiemu winna jest obsługa, bez względu na istotne przy czyny. I tak bywa rzeczywistość w wielu wypadkach, ale nie zna czy to, że obsługa jest zawsze zła. I konsumenci bowiem nie są tu bez winy.

Ostatnio odwiedziliśmy kilka rzeszowskich zakładów zbiorowe go żywienia, gdzie, zamiast w towar książkę zażaleń, rozpoczęliśmy rozmowę z kelnerkami, zadając pytanie: — Co sądzicie o konsumentach?... Oto, co myśli o nich kelnerka z restauracji Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych nr 9 przy ul. Kościuszki, ob. Władysława Magada:

— Gości można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: pozytywne i złośliwe. Gość „pozytywny” przyjdzie, zaczeka i ewentualnie grzecznie upomni się o kolejność obsłużenia. Z tymi drugimi natomiast jest zupełnie inaczej. Strach, jak ci „złotliwi” zachowują się w czasie obiadu. Dostają się tu nasłuchamy tych „grzecznych” uwag. Ponadto pląga restauracji, w których, podobnie jak u nas, wieczorem bywa dancing, są pijacy mający dużo pieniędzy, a nie umiejący się zachować.

Ciekawymi spostrzeżeniami dzieli się z nami Janina Pieczak z „Jadłodajni Ludowej”. — Gdy się pada do stołu szybko, to następnym razem konsument chce, żeby go obsłużyć jeszcze szybciej. A człowiek nie jest przecież maszyną... Ob. Pieczak ma też swoje zda

nie o pijakach, którzy czasem pojawiają się w „Jadłodajni”. — Takimi panami powinni się zająć odpowiednie władze, a by im wybić z głowy „zbytki”, które często są przyczyną nieszczęsnych mienia publicznego. Nie dawno np. zerwali nam z karni sa kotarę i... ukradli lustro.

Genowefa Markiel z RZG nr 3 (ul. 3 Maja) zarzuca gościom, iż denerwują się czekając, mimo że kelnerzy mają pełne ręce roboty i robią co mogą, aby wszystkich zadowolić. Są i tacy „dowcipniści”, którzy spóżywszy posiłek i uciekają, nie placąc. A o nagminnym zaśmiecaniu łóżka szkoda nawet mówić.

Zwracając takimi niechlujstwami uwagę, choćby nawet najdelikatniej, narażamy się na różne wymyślenia. A czas już chyba skończyć z tym przedwojennym traktowaniem kelnera, do którego obowiązków należy troska o konsumenta i o wygląd swego zakładu pracy.

Długoletnim kelnerem jest Stanisław Nastaj z Kolejowych Zakładów Gastronomicznych (Dwo rzec Główny). Pracował w wielu lokalach, gości zna „na wylot”. Goście — podróżni są zawsze zdenerwowani. Spiesz się ze zrozumiałych względów, niejednokrotnie jednak nie mogą ze swej strony zrozumieć naszej kelnerskiej sytuacji. Muszę jednak stwierdzić, że mimo wszystko w ostatnich czasach widać dużą zmianę na lepsze w stosunku gości do kelnera.

Z tych i wielu innych jeszcze wypowiedzi obsługi zakładów gastronomicznych oraz z restauracyjnych „obrazków” wynika, że konsumenci nie są w porządku.

W chwilach przedobiadowej „gorączki” pamiętajmy więc, że praca kelnera jest trudna i nie należy jeszcze bardziej jej utrudniać. (b)

# Wiadomości ze Związku Radzieckiego

## Moskwa przygotowuje się do Wielkiego Święta

Ulice i place Moskwy przybierają odświętny wygląd. Na ozdobionych transparentach i plakatach widnieją hasła KC W.P.(b); frontony wielu gmachów są iluminowane.

Napływają meldunki z frontu Współzawodnictwa Październikowego. Znaczne sukcesy osiągnięły w ramach współzawodnictwa załogi oddziałów wytopu stali fabryki „Sierp i Młot” brygada M. Szkilina wykonała 82,7 proc. wytopów sposobem szybkościowym; przedterminowo wykonano 10-miesięczny plan całego cyklu produkcyjnego. Z niemińszym entuzjazmem pracuje załoga Moskiewskiej Fabryki Łożysk Kulkowych im. Kaaganowicza, która w trzecim kwartale br. zdobyła przez chodni Czerwony Sztandar Rady Ministrów ZSRR.

Ogromne ożywienie panuje w Moskiewskiej Fabryce Samochodów im. Stalina. Ponad 20 oddziałów fabryki przedterminowo wykonało plan 10-miesięczny.

Wielkimi sukcesami powitają światło Październikowe kłace kombinatu „Trechgor-naja Manufaktura”, stachanowcy fabryk „Prezer”, „Kablbr”, „Krasnyj Proletarij”, „Dynamo”, fabryki im. Ordżonikidze i innych przedsiębiorstw moskiewskich.

## w Leningradzie

Zamówienia dla wielkich budowli komunizmu wykonuje około 60 przedsiębiorstw, instytutów naukowo-badawczych i biur projektowych Leningradu. Powstają one 34 rocznicę Października przedterminowym wykonaniem tych zamówień.

Ponad 100 urządzeń dźwiękowych, w tej liczbie dwa 75-tonowe dźwięki, wykonała fabryka im. Kirowa. Załoga fabryki „Elektrik” od początku roku wysłała na miejsce wielkich budowli ponad 150 agregatów do spawania elektrycznego.

# Produkcyjne podarunki Leningradu

Inicjatorami Współzawodnictwa Październikowego w Leningradzie byli robotnicy Zakładów Hutniczych im. Kirowa, którzy zobowiązali się wykonać do dnia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ponadplanową produkcję wartości 20 milionów rubli.

W gazecie ściennej „Blyskawica”, wywieszonej nieopodal potężnych walcarek, na odcinku starszego majstra Aleksego Bajkowa, gdzie wykonuje się zamówienia dla wielkich budowli komunizmu, znalazła się najnowszą dane o wynikach tego współzawodnictwa. Opowiada ono, jak brygada walcowników walczy o wyprodukowanie ponad plan 3 tys. ton walcówki. Robotnicy warsztatów odlewniczych dadzą krajowi w świątecznym podarunku 1600 ton żeliwa ponad plan. W oddziałach mechanicznych rosła niemal z dnia na dzień liczba robotników, którzy opanowali szybkościowe metody obróbki metali. Znany frezer oddziału szlance, Iwan Leonow, dzięki ścisłej współpracy z inżynierami, wykonuje ostatnio 70 proc. wszystkich operacji systemem szybkościowym. Doświadczenia stachanowca - nowatora przejęła cała załoga oddziału; nie ma tu ani jednego robotnika, który by nie przekraczał normy.

Inicjatywa robotników zakładów im. Kirowa znalazła żywy odzwierciedlenie we wszystkich przedsiębiorstwach Leningradu. Dziennik leningradzki i radio doniosły: Wartę pokoju podjęła fabryka „Elektrosila”, kombinat włókienniczy im. Kirowa, Zakłady Hutnicze im. Stalina, fabryka instrumentów muzycznych „Czerwony Październik”, budowlani, pracownicy kolejowi, marynarze itd.

Praca stachanowska daje wspaniałe wyniki. Zakładom Hutniczym im. Stalina polecono wykonanie nowego typu turbiny dla elektrowni wodnych na Woltze oraz dla hydroelektrowni na Donie i Dnieprze. Zakłady ukończyły niedawno trzecią z kolei potężną turbinę wodną, przeznaczoną dla Cymlańskiej Elektrowni Wodnej. Cały cykl produkcji tej turbiny był cztery razy krótszy od zaplanowanego.

Wielu stachanowców wykonuje już produkcję na poczet

roku 1952, a więc: 500 robotników fabryki obuwia „Skorochohod”, cała załoga Fabryki Mechanicznej, której nadano ostatnio tytuł przedsiębiorstwa zespołowej pracy stachanowskiej oraz załogi szeregu innych przedsiębiorstw Leningradu.

Pracownicy przedsiębiorstw leningradzkich wynajdują coraz to nowe sposoby podniesienia wydajności pracy. Tak np. laureat Nagrody Stalnowskiej skonstruował specjalne podkładki pod szlance i dokonał zmian w technologii kucia; umożliwiło to trzykrotne przyspieszenie wykonania zadania zmiłnowego. W fabryce odzieżowej „Boiszwiczka” krojeźniczka Wiera Iwanowa i Anastazja Cyrkina opracowały nową metodę krajanía tkanin. Dzięki temu już w ciągu pierwszych dni po zaciągnięciu Warty Pokoju uszyto z zaoszczędzonego materiału 50 płaszczy.

Powszechnie znane jest w Leningradzie nazwisko młodego tokarza zakładów im. Kirowa, Leonida Laletina. W okresie Warty Pokoju Laletin ustanowił nowy rekord stachanowski: skonstruowane przez niego tokarskie i umocowanymi mechanicznie nakładkami inżynymi z twardego stopu i oryginalny przyrząd do kopiowania pozwoliły mu wie-

lokrotnie przyspieszyć obróbkę części. Wyprodukowano dziesiątki kompletów noży tego typu, skutkiem czego również inni tokarze oddziału osiągnęli wysokie normy produkcji. Do zakładów im. Kirowa przyjeżdża obecnie wielu stachanowców z innych przedsiębiorstw, by zapoznać się z metodą pracy Laletina.

Na wiecach, poświęconych sprawie pokoju, na lamach prasy i przez radio, robotnicy Leningradu opowiadają o swych doświadczeniach i osiągnięciach.

I ja również podjąłem Wartę Pokoju: mówi murarz M. Fillipow wykonuje codziennie 200 i więcej procent normy. Jestem głęboko przekonany, że każda cegła, którą kładę przyczynia się do utrzymania pokoju. Toż chciałem bym ułożyć jak najwięcej cegieł, wybudować jak najwięcej domów, by służyły ludziom radzieckim, nieugiętym bojownikom o pokój.

Tak mówią leningradzcy, którzy podczas Wielkiej Wojny Narodowej przetrwali 900-dniową blokadę... Wiedzą oni, że najpewniejszą rękocią pokoju jest pojęcia i siła Związku Radzieckiego, którego pokojowa polityka krzyżuje krwawe plany amerykańskich imperialistów.

E. Doroszyńska

# Z całego świata

## PRZYGOTOWANIA WOJENNE WE FRANCJI



W Bordeaux produkuje się w fabrykach zamast narzędzi mechanicznych i obrabia się bomby lotnicze. Na zdjęciu: Nowowyprodukowane pokrywy bomb, które są następnie napełniane i magazynowane w Poitau. fot. CA7

# Borys Grigoriew — maszynista metra

Podobnie jak wielu mieszkańców Moskwy, Borys Grigoriew, skrzętnie przechowuje różowy bilet metra zestemplom: „15 maja 1935 r.”. Tego dnia zaczęły kursować pociągi na pierwszej linii metra moskiewskiego — od Parku Kultury do Sokolników. Nie więc dziwnego, że tego majowego poranka Grigoriew wraz z pierwszymi również niecierpliwymi pasażerami przeszedł kilkakrotnie wzdłuż i wszerz lśniący marmurem i wyłożony granitem hall stacji „Sokolniki”. Zachwycał się pięknem podziemnych galerii, nie myśląc o tym, że za chwilę nastąpi coś, co na długo pozabawi go spokoju, zmieni — zdawałoby się — raz na zawsze wybraną drogę życiową.

Zdarzyło się to w ciągu tych krótkich chwil, kiedy z głębi tunelu wyrwał się strumień powietrza i z narastającym hukiem podjechał długi szereg świeżo wymalowanych wagonów. Dziesiątki drzwi rozsunęły się bez najmniejszego hałasu... Grigoriew wszedł do wagonu, usiadł na wyscielanej kanapie; ale już na następnym przystanku wysiadł. Nie pociągało go więcej oglądanie „pałaców podziemnych”, którym to mianem mieszkańcy Moskwy obdarzyli natychmiast stacje swego metra. Ruszył co prędzej w stronę pierwszych wagonów pociągu. Pragnął jak najrychlej zobaczyć maszynistę — człowieka, który z tak błyskawiczną szybkością prowadzi pociąg po liniach podziemnych. I chociaż Grigoriew znany był wśród towarzyszy pracy, jako człowiek spokojny, rozsądny, a na stacji Moskwa — Kazańska był uważany za jednego z najlepszych zestawaczy wagonów, czuł obecnie, że nie zna spokoju, zanim nie zajmie miejsca w takiej właśnie małej, przyziemnej kabinie maszynisty, zanim nie położy ręką na korbie.

Wkrótce Grigoriew dowiedział się, że uruchomiono kursy dla maszynistów metra. Słuchacze otrzymywali stypendia, pomoce naukowe. Nie powstydzili się — mając już blisko 30 lat — usiąść na ławie szkolnej. Pilność i wytrwałość w nauce pozwoliły Grigoriewowi szybko i dobrze opanować nową specjalność.

Po krótkiej praktyce samodzielnie poprowadził pociąg. Było to przed 15 laty...

Do ostatniego wagonu metra wchodził wysoki, tegi mężczyzna w mundurze kolejarza; na piersiach — liczne wstążeczki orderów i medali. Wołnym krokiem przechodził między ławkami, potem specjalnym kluczem otwierał drzwi, łączące wagon z następnym i pochylając głowę, wsiadł do wagonu. Osobie niewtajemniczonej stukot ten nie mówił. Doświadczony ucho maszynisty chwycił jednak każdy dźwięk, który nasuwa myśl: coś tu nie w porządku, co się dzieje?

W ten sposób Grigoriew przechodził przez cały pociąg. Wkrótce dochodzi do kabiny maszynisty. Kolega, którego praca dobiega końca, ustępuje mu miejsca. Grigoriew pewną ręką ujmie korbę, a uważny pasażer czuje od razu, że pociąg ruszył tym razem jako wyjątkowo spokojnie, że nieznacznie zwiększa szybkość, a zatrzymuje się tak ostrożnie, że nawet gazeta nie zadrzy w rękę...

— To ręka Grigoriewa... Grigoriew prowadzi — mówią poruszający z pracy pasażerowie.

Mieszkańcy Moskwy przyzwyczaili się, że metro nigdy nie zawiedzie, że ściśle według rozkładu — co trzy, trzy i pół lub cztery minuty, ani o sekundę później, ukaże się kolejny pociąg.

Parę sekund — i już pędzi dalej, do następnej stacji. Moskiewskie metro przewozi codziennie z ogromną szybkością wiele tysięcy pasażerów. Za ich życie i bezpieczeństwo odpowiada maszynista. Dlatego to Grigoriew, zanim usiądzie przy kierownicy, przechodzi wzdłuż całego pociągu, dlatego tak troskliwie — niczym lekarz wysłuchujący bicia serca pacjenta — słucha stukotu kół.

Maszynista Grigoriew i jego brzydka pierwsza rozczochana opłocznia socjalistyczna nad powierzoną im pociegiem. Obchodząc się pieczołowicie z urządzeniami, stosując we właściwym czasie te czy inne środki zapobiegawcze, doprowadził do tego, że pociąg ich wykonął między dwoma kapitalnymi remontami o 600 kursów więcej niż przewidywał

plan. A każdy kurs — to jakieś półtora tysiąca pasażerów. Milion pasażerów ponad plan — i to tylko między dwoma przystankami dla wykonania remontu kapitalnego!

Brygada Grigoriewa stała się swego rodzaju szkołą na kółkach — szkołą staranności i bezczelności. Wielu wychowanków Grigoriewa prowadzi już samodzielnie pociągi. Niektórzy jego uczniowie, jak np. Lidia Agafonowa i Paweł Bodagijn, są dziś kierownikami brygad. Jednak we współzawodnictwie z nimi brygada

Grigoriewa zajmuje stale pierwsze miejsce. Oto już trzeci kwartał czerwony sztandar po zostaje w jej rękach.

— Czy macie zamiar zesłać daru przechodniego zrobić sławę? — zapytują Grigoriewa maszyniści innych pociągów.

— Ani trochę! — odpowiada Grigoriew. Jeśli przekroczyli nasze wskaźniki, sami przynieśliśmy wam sztandar. Ale nie na długo — dorzucą coś śmiechem — pewno znowu coś wymyślimy i was prześcignemy!

S. Garbuzow

# Pracą naszą służymy sprawie pokoju

Drodzy przyjaciele! Chłopi białoruscy obserwują z zainteresowaniem sukcesy Waszego wolnego kraju, rozwój jego rolnictwa. Wiemy z gazet, że przejmiecie doświadczenia kolchoźników radzieckich i szczęśliwi jesteście, że pomagamy Wam w ten sposób w pokojowej pracy.

Pisząc do Was z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, chciałabym opowiedzieć pokrótce o osiągnięciach naszego kolchozu. Gospodarujemy na 2 tys. ha gruntów. Dzięki pomocy udzielonej nam przez państwo w pierwszym okresie istnienia naszego kolchozu, mogliśmy nabyć niezbędne maszyny rolnicze, pobrać nowe do my i pomieszczenia gospodarcze. W produkcji kolchozowej stosujemy na szeroką skalę przodujące metody pracy oraz najnowsze zdobycze radzieckiej nauki agrobiologicznej, co pozwala nam zbierać takie plony, o jakich dawniej nie można było nawet marzyć.

Poświęcając najwięcej uwagi uprawie roli, nie zaniedbujemy również innych, nie mniej ważnych gałęzi gospodarki rolnej. Na farmach hodujemy setki sztuk bydła, trzody chlewnej, owiec, drobiu. Poważne dochody czerpiemy z warzywnictwa i pszczelarstwa. Kolchoz nasz posiada własne warsztaty mechaniczne, cegielnię, kuźnię, kilka samochodów ciężarowych.

Równoległe z rozwojem gospodarki spółdzielczej wzrasta dobrobyt kolchoźników. W r. 1950

wiele rodzin otrzymało za pracowane dniówki po cztery tony zboża, dziesiątki kwintali ziemniaków i innych produktów i około 3 tys. rubli gotówką. Kolchoźnicy nabywają aparaty radio, rowery, motocykle, maszyny do szycia.

Mamy w kolchozie kino i obszerny, ładnie urządzone klub. Większość kolchoźników prawnie posiada dzienniki i czasopisma fachowe, kupuje książki, bierze czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym wsi.

Kolchoźnicy nasi przepełnieni uczuciem głębokiej wdzięczności do władzy radzieckiej, do towarzysza Stalina, głosowali jednomyślnie za pokojem. Na ogólnym zebraniu, na którym składaliśmy podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju, członek kolchozu, Marcin Fiedosiuk, w następujących słowach wyraził myśli i uczucia nas wszystkich:

„Nie boj się wojny, lecz rzuć się na nią, gdyż kocham swój kolchoz, swoją ojczyznę, kocham życie. Nie chcę niszczyć, lecz budować. Dlatego też, nie szczędząc wysiłków, pracujemy, umacniamy nasz kolchoz, mnożymy bogactwo spółdzielcze. I nie ma takiej siły, która mogłaby nas zawrócić z obranej drogi”.

Drodzy przyjaciele, chłopcy polscy! Zarówno Wy, jak i my, pracujemy służyć sprawie umocnienia pokoju na całym świecie. Niech żrępnie i zacieśnia się przyjaźń między naszymi narodami!

Eudokia Kucharowa Bohaterka Pracy Socjalistycznej

## ODPRYSKI

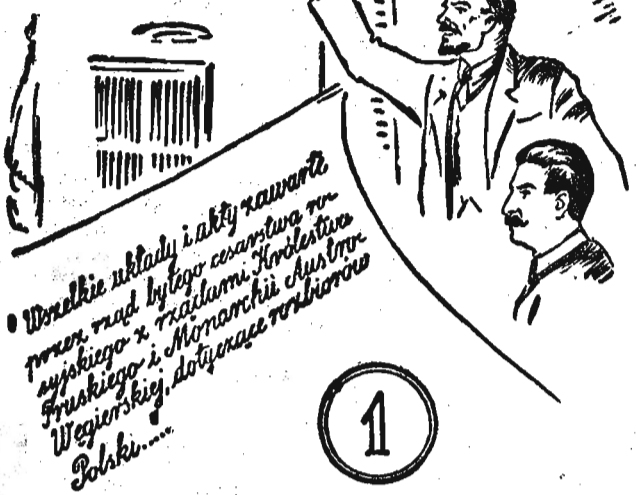
### Wspólny interes — wspólne cele

Jeden z tygodników amerykańskich zajmuje się „wielkimi ludźmi Zagłębia Ruhry”. Do nich, do nich, do nich, należą m. inn. „Willy Herman Schlieker — jeden z najbogatszych i najzdolniejszych ludzi niemieckiej stali. Już mając lat 16 pracował w SS. Dwukrotnie reorganizował niemiecki przemysł metalurgiczny. Po raz pierwszy dla hitlerowskiego ministra produkcji wojennej, Alberta Speera, po raz drugi dla mocarstw zachodnich, Ulricha Haberlanda — właściciela fabryk Leverkusen (największe odgałęzienie I. G. Farben), członek partii nazistowskiej. Wielki strateg niemieckiego przemysłu chemicznego... Fritz Borg — członek partii nazistowskiej. Właściciel 7 fabryk metalurgicznych”. „Na takich ludziach — stwierdza obłudnie tygodnik amerykański — nie można naturalnie budować demokracji. Ale w tym samym stopniu, co Konrad Adenauer przyczyniają się oni do przekształcenia Niemiec Zachodnich w dobry interes. Służąc swoim interesom jednocześnie służą interesom Zachodu”.

Powiedziane jasno i prosto. Demokracja? Głupstwo. Ich interesuje wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, postawienie na czele życia politycznego i gospodarczego w Niemczech Zachodnich hitlerowców. Ich interesuje wspólna sprawa — przygotowanie nowej wojny, w której pogrobocem Hitlera powierza się tę samą rolę, jaką Hitler odegrał w poprzedniej wojnie. Mat.

# PRZYJAŹŃ POMOC PRZYKŁAD ZSRR

## -OTO PODSTAWOWE ŹRÓDŁA NASZYCH ZWYCIĘSTW



Wielkie układy i akty rewolucyjnego i radzieckiego zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej, dotychczas nieznane Polakom...

### Kupon Nr 1

Konkurs pt. Przyjaźń, Pomoc, Przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw.

Rysunek Nr 1 przedstawia: . . . . .

Jest to dowodem P. . . . .

Imię i nazwisko . . . . .

Miejscowość . . . . .

Ulica . . . . .

Zawód . . . . .

## Uwaga uczestnicy konkursu

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy nasz wielki konkurs pt. „Przyjaźń, pomoc, przykład ZSRR — oto podstawowe źródła naszych zwycięstw”. Jesteśmy przekonani, że w konkursie wezmą udział szerokie masy naszych czytelników, którzy w ten sposób zadokumentują swe uczucia przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Konkurs nasz ma na celu przypomnieć czytelnikom najważniejsze wydarzenia, które są do wodom przyjaźni i pomocy ZSRR dla Polski.

Rozwiązanie zadań konkursowych polega na odgadnięciu, jakie wydarzenia przedstawia rysunek i czego to jest dowodem. Tak więc na kuponie, który będzie dołączony do każdego rysunku należy wpisać np.: Rysunek nr 1 przedstawia utworzenie dwuzłoty im. T. Kościuszki w ZSRR. Jest to dowodem przyjaźni Związku Radzieckiego dla Polski. (oczywiście tego rysunku nie zamieszczamy w naszym konkursie).

Do losowania dopuszczeni będą tylko ci czytelnicy, którzy nadesłali 9 kuponów, a z tego przynajmniej 7 trafnych.

Nazwisko i adres muszą być wpisane czytelnie.

Kupony bez dokładnych danych będą unieważnione.

Termin nadsyłania kuponów miła w dniu 10 grudnia.

Kuponów nie należy nadsyłać oddzielnie, lecz wszystkie razem w kopercie z napisem „Konkurs”.

Odpowiedzi, które będą opracowane specjalnie starannie (np. pod względem graficznym) będą wyróżnione.

Uczestników konkursu czeka wiele cennych nagród, jak radio odbiornik, kupon na ubranie, rower, buty narciarskie, teczka, itp. Szczegółową listę nagród zamieścimy już wkrótce.

# SPORT: WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Nowe rekordy ciężarowców radzieckich i polskich

Występy czołowych sztangistów radzieckich oraz zawodników polskich wywołały w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich rekordową ilość — ponad 12.000 widzów.

Szczelnie wypełniona widownia powitała wkraczających zawodników gorącymi oklaskami. Pokaz poprzedzony został uro-

czystym powitaniem gości radzieckich. Za serdeczne przyjęcie podziękował kierownik ekipy ciężkoatletów radzieckich Smolin.

Po wymianie kwiatów i uśmiechów między zawodnikami polskimi i radzieckimi rozpoczęły pokazy. Zawodnicy radziecy zademonstrowali wspaniałe poziomy, a ich występy nagrodziła publiczność gorącymi oklaskami.

Rekordziści świata — NOWAK uzyskał w trójboju olimpijskim 422,5 kg (waga lekko ciężka), a Chołm w wadze półciężkiej — 392,5 kg, Lopatin w wadze lekkiej osiągnął 350 kg, a Roman w koguciej 290 kg.

Starujący poza konkursem w wadze średniej zasłużył mistrz sportu Duganow ustanowił nowy rekord ZSRR w podrzucie uzyskując 158 kg. Ogłoszenie nowego rekordu publiczność przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Dzięki przyjacielskiej pomocy trenera drużyny radzieckiej Mechanikowa Polacy pobili dwa rekordy krajowe. W wadze półciężkiej Sadowski uzyskał w podrzucie 125 kg tj. o 2,5 kg lepiej od dotychczasowego rekordu Dańnowca. Rekord ten poprawił następnie Białas, uzyskując 128 kg.

Drugi rekord ustanowił w wadze ciężkiej Grabowski w rwanie. Poprawił on rekord Termina o 3 kg, uzyskując 98 kg. Również rekordowy wynik w rwanie osiągnął w wadze średniej Bek — 90 kg. Rekord nie został uznany, ponieważ Bek miał 500 gr nadwagi.

## Czy znów zwyczajna pomyłka wojewódzkiej sekcji piłki nożnej?

Na marginesie niedzielnego spotkania piłkarskiego rozegranego o puchar WKKF między rzeszowską Stalą, a Stalą ze Stalowej Woli zaznaczyć należy, że kierownictwo sekcji piłki nożnej ze Stalowej Woli dopiero w piątek w godzinach wieczornych dowiedziało się, że ich drużyna ma grać w niedzielę w Rzeszowie.

Dlaczego tak późno? Przecież podawaliśmy stale, że Stal ze Stalowej Woli prowadzi w rozgrywkach o puchar w grupie II i mimo ostatniej przegranej z Unią w Krośnie została mistrzem grupy. Tak podawaliśmy w Nowinach Rzeszowskich. I tak rzeczywiście miało być, zgodnie z wynikami na boisku.

Tymczasem stało się inaczej. Sekcja piłki nożnej WKKF stwierdziła, że podczas meczu Kolejarz Jarosław — Stal Stalowa Wola, grał w drużynie metalowców rzekomo nieuprawniony zawodnik. I bez zastanowienia odebrano Stali 2 punkty.

Nic więc dziwnego, że sympatyków piłki nożnej, którzy żywo interesują się rozgrywkami o puchar WKKF zaskoczył fakt, że w Rzeszowie gra Unia z Krośna a nie Stal, jak to wynikało z wiadomości podawanych przez naszą gazetę.

Na afiszach podawano było, że przeciwnikiem rzeszowskiej Stali będzie Unia z Krośna. Tymczasem stało się inaczej. W sobotę na afiszach wisiały już naklejki z napisem Stal Stalowa Wola.

A jednak zmieniono decyzję — mówiono powszechnie.

Zresztą to nie pierwszy raz sekcja robi podobne „kawaty”. Już kilkakrotnie zmieniano decyzję w ostatniej chwili — trzymając w szachu i pogotowiu kilka drużyn do ostatniej chwili przed decydującymi spotkaniami.

Odebrane początkowo punkty oddano Stali szybko i bez protestu ze strony sekcji, gdyż jak się

okazało wojewódzka sekcja rozpoczęła poważne niedociągnięcia.

Na piątkowym zebraniu wyjaśniono się ostatecznie ze zawodnik Stali był zgłoszony. I pocóż tyle kłopotów dokumentację i pracować?

Zwracamy uwagę prezydium WKKF, by zainteresowało się niezadowolone działaczką sekcji piłki nożnej, gdyż ta podobnym „pomyłkami” nie przynosi zupełnie zaszczytu instytucji WKKF.

Zeter.

## Zobowiązania sportowców ZKS „Budowlani” z Rzeszowa

W związku z 34 rocznicą Rewolucji Październikowej lekkoatleci ZKS „Budowlani” Rzeszów zgłosili próbę pobicia rekordu okręgu w biegu na 15 tys. m oraz 30 tys. m.

Start do biegu na wymienionych dystansach nastąpi w dniu 7 bm, z ul. 1 Maja o godz. 15. W biegu na dystansie 15 tys.

m wezmą udział: Adam Płodzeń, Władysław Płodzeń, Julian Warzybok, Michał Lekacz i Kazimierz Dolek.

Na dystansie 30 tys. m udział weźmie znany w woj. rzeszowskim maratończyk Eugeniusz Drag.

D-g

## Lekkoatleci w Dębicy

Nowopowstały klub sportowy debickiego Kolejarza zorganizował klasyfikacyjne zawody lekkoatletyczne. Na zawodach pobito rekord okręgu juniorów w skoku w dal.

Zawodniczka K. Barszcz skoczyła w dal 6,03 m. Barszcz w skoku wwyż uzyskała wysokość 127,5 m, w biegu na 60 m czas — 9,8 sek.

W konkurencjach męskich uzyskano następujące wyniki.

100 m: 1) Rybczyński — 12,8 sek.  
1000 m: 1) Jezuit — 2,58,2 min.  
skok wwyż: 1) Stanowiec — 1,50 m, skok w dal: 1) Górga — 5,55 m, tyczka: 1) Górga — 2,82 m  
trójskok: 1) Masłhe Z. — 12,56 m (poza konkursem)  
2) Górga — 11,70 m  
rzut granatem: 1) Górga — 54,80 m.

## O puchar PKKF - Dębica

Rozgrywkę o puchar PKKF - Dębica zostały już zakończone. Tabele grup przedstawiają się następująco:

GRUPA I.		
Gwardia Dębica	6	12 16:2
Unia Sędziszów	6	6 10:9
Unia Dębica	6	4 11:17
Spółnia IB Dębica	6	2 8:17
GRUPA II.		
LZS Straszecin	6	10 14:6
LZS Brzeźnica	6	6 21:14
LZS Zawada	6	5 7:11
LZS Pilzno	6	3 4:15

## Indywidualne mistrzostwa Rzeszowa

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa miasta Rzeszowa zorganizowane przez sekcję szachową Powiatowego Domu Kultury. Do mistrzostw zgłosiło się 29 szachistów w tym znaczny procent młodzieży, która już w pierwszych grach sprawiła bardzo wiele niespodzianek, uzyskując przewagę nad starszymi i rutynowanymi szachistami.

Zawodnicy grają w 3 grupach przy czym z każdej grupy do finału wchodzi po 4 szachistów. Oprócz nich w grach finałowych mają prawo brać udział zeszlenczeni zwycięzcy — Władysław Nahlik, który będzie bronił tytułu mistrza Rzeszowa oraz Ignacy Zagórski, jako wicemistrz.

Najliczniej reprezentowana jest sekcja szachowa PDK, która wystawiła 21 zawodników.

Stal — 6 zawodników i Kolejarz 2 zawodników.

Wyniki pierwszej rundy:  
Koim — Marek 1:0, Trojanowski — Stręk 1:0, Druszkiewicz — Czech 1:0, Der — Pawlak 0,5:0,5, Bugaj — Kot J. 1:0, Wasylm — Turski partia odłożona Nahlik E. — Staniek 1:0, Chamula — Mach 1:0, Brydak — Ingłot 1:0.

Wyniki drugiej rundy:  
Marek — Trojanowski 0:1, Czech — Koim 0,5:0,5, Skwarczowski — Kober 1:0, Pawlak — Bugaj 1:0, Turski — Der 1:0, Dębski — Raunek 1:0, Mach — Brydak 0,5:0,5, Staniek — Chamula 0:1, Garbaćak — Jędrzejowski 1:0.

Wyniki trzeciej rundy:  
Byrtek — Skwarczowski 0,5:0,5, Trojanowski — Czech 1:0, Stręk — Mach 1:0, Zybura —

Dębski 0:1, Bugaj — Turski 0:1, Kot J. — Pawlak 1:0, Kot M. — Garbaćak 0:1.

Po trzech rundach tabela przedstawia się następująco:

Grupa I.  
Trojanowski — 2 pkt, Skwarczowski — 1,5 pkt, Koim 1,5 pkt, Druszkiewicz 1 pkt, Stręk — 1 pkt, Byrtek 0,5 pkt, Czech 0,5 pkt, Kober i Marek po 0 pkt.

Grupa II.  
Turski — 2 pkt, Dębski — 2 pkt, Pawlak — 1,5 pkt, Kot Jerzy — 1 pkt, Bugaj — 1 pkt, Der — 0,5 pkt, Raunek, Zybura i Wasylm po 0 pkt.

Grupa III.  
Garbaćak — 2 pkt, Chamula — 2 pkt, Brydak 1,5 pkt, Nahlik Edward — 1 pkt, Mach 0,5 pkt, Jędrzejowski, Kot Michał, Ingłot i Staniek po 0 pkt.

Just.

### Pracownicy poszukiwani

#### RZESZOWSKI OKRĘG LASÓW PAŃSTWOWYCH W PRZEMYSŁU

ogłasza niniejszym WERBUNEK robotników do prac leśnych oraz wozaków posiadających własny sprzęt konny do wywozu drewna z lasu do Tartaków składnic kolejowych na terenach Nadleśnictw Państwowych: TROJCA, BALIGRÓD, LESKO w pow. Leskim KOMANCZA, RYMANÓW w powiecie sanockim DUKLA w powiecie krośnieńskim ROPA w powiecie gorlickim

#### Warunki:

- dla robotników wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy dla pracowników zatrudnionych w gospodarstwie leśnym z możliwością uzyskania 22 proc. premii za ciągłość i wydajność pracy przy trzymiesięcznych umowach o pracę.
- dla wozaków zarobek zasadniczy wg. obowiązującego cennika wywozu z premią oraz paszą treściwą dla koni (owies, otręby).

Poza normalnymi zarobkami robotnicy i wozacy mają możliwość nabycia opłaty w najbliższej położonych od ich miejsca zamieszkania Nadleśnictwach Państwowych. Zakwaterowanie i przydział podstawowych artykułów żywnościowych zapewnione.

Zgłoszenia od zaraz przyjmują w/w Nadleśnictwa oraz Rejon Lasów Państwowych w Przemyśle, Sanoku i Jasle. K-1479-210 py

ZGUBIONO kartę pracy traktoryzisty kat. III. wydana przez Ośrodek Szkoleniowy Wietrzno-poczt. Planów p.w. Sławno okr. Koszalin na nazwisko Wysocki Tadeusz Wiązownica pow. Jarosław. G — 1446

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKK Rzeszów na nazwisko Świętek Tadeusz Częsówka pow. Kolbuszowa. G — 1467

SKRADZIONO portfel z dokumentami: prawo jazdy klasa IIIa Inowrocław, książeczkę wojskową WKR Toruń na nazwisko Pilch Andrzej. G — 206 py.

ZGUBIONO pozwolenie II kat Nr 0088/50 na prowadzenie pojazdów mechanicznych wystawione przez Prez. WRN w Białym Stoku na nazwisko Tomaszewski Marian. G — 1469.

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKK Rzeszów i kartę meldunkową Kątnik Władysław Białobrzegi gm. Kosina. G — 1470.

ZGUBIONO książeczkę wojskową Seria B Nr 0781910 wydaną przez RKK Jarosław. Kartę meldunkową nazwisko Pigula Michał i Pigula Ewa wydane przez gm. Laszki. G — 1472

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dereń Franciszek Ruda gm. Radomyśl Wielki. G — 1474

ZGUBIONO przepustkę stalą Nr 7509 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Czerwonka Tadeusz G — 1475

ZGUBIONO książeczkę wojskową WKR Przemyśl, kartę meldunkową Przemysł na nazwisko Walach Wojciech G — 207 py.

### Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację ZZPH wydaną Rzeszów na nazwisko Oleś Stanisław G — 1477.

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr C/IX/6748 wydaną przez Rejon Meldunkowy w Lubaczowie i książeczkę wojskową Nr 0793426 wydaną przez RKK Jarosław na nazwisko Horodyski Michał. G — 1481.

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź skrytka 163. K — 1493.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKK Rzeszów na nazwisko Solecki Józef. G — 1485

ZAMIENIĘ komfortowe dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w Chrzanowie na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Dyrekcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie. G — 1484

POWSZECHNEMU ZAKŁADOWI UBEZPIECZEN WZajemnych, uprzejmie dziękuję i stwierdzam, że mimo późnego zgłoszenia szkody — odszkodowanie zostało mi wypłacone. Szajner Sanok. G — 199 pk.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKK Dębica, kartę meldunkową i przepustkę fabryczne Draus Edward Sędziszów Mip. G — 1476.

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKK Dębica, delegację służbową, kartę meldunkową, legitymację pracy WSK Mielec na nazwisko Ortyl Michał. G — 1468.

SKRADZIONO kartę meldunkową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Przemyśl, metrykę urodzenia na nazwisko Tyszcza Zofia i metrykę dziedziczą Aleksander G — 208py